



**Łukasz Gacek\***

## *Soft power* w polityce gospodarczej Chin wobec krajów Azji Południowo-Wschodniej

Skuteczność działania państw we współczesnym zróżnicowanym świecie zależy w dużej mierze od umiejętności wykorzystywania tych elementów, które pozwalają wpływać na innych uczestników stosunków międzynarodowych bez użycia „siły twardej” (*hard power*). Odmienności kulturowe, polityczne oraz gospodarczo-społeczne sprawiają, że koniecznością staje się sięgnięcie również po instrumenty charakterystyczne dla „siły miękkiej” (*soft power*), czyli te, które decydują o sile przyciągania. Umiejętność inspirowania poczynają innych aktorów ma na celu wywołanie zmian w ich zachowaniu, zgodnych z intencjami inspirującego. Pojawia się w tym miejscu alternatywna wizja kształtowania postaw polegająca na zaoferowaniu zachęt i atrakcyjnych wzorców powodujących, że poddani takiemu wpływowi zaczynają sami, z własnej woli, postępować zgodnie z życzeniami nań wpływającego. Zdaniem Josepha S. Nye’a jr., „miękką siłą” państwa opiera się na trzech rodzajach zasobów obejmujących jego kulturę, w tych miejscach gdzie jest ona atrakcyjna dla innych, jego wartości polityczne, jeżeli postępuje według nich w kraju i poza jego granicami, a także jego politykę zagraniczną, tam gdzie jest postrzegana jako prawomocna i posiadająca autorytet moralny<sup>1</sup>.

Od zainicjowania przez Denga Xiaopinga polityki otwarcia w 1978 r. Chiny konsekwentnie realizują określony model kreowania polityki zagranicznej. Jego podstawę stanowią tezy mówiące o pokojowym wzroście i niestanowieniu zagrożenia dla innych państw. Konsekwencją takiego podejścia jest propozycja kształtowania relacji zagranicznych na podstawie zasad równości wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych, jak również nieingerowaniu w ich wewnętrzne sprawy. Chiny podkreślają pokojowe intencje, wskazując na defensywny charakter swojej polityki obronnej.

\* Dr, Instytut Bliskiego i Dalekiego Wschodu, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet Jagielloński.

<sup>1</sup> J.S. Nye jr., *Soft Power. Jak osiągnąć sukces w polityce światowej*, przeł. J. Zaborowski, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007, s. 40.

Wyrażają sprzeciw zarówno wobec wszelkich form hegemonizmu, jedno- lub dwubiegunowości, jak również polityki siły w świecie. Nacisk kładą przede wszystkim na ochronę narodowej suwerenności, utrzymanie bezpieczeństwa, jedności terytorialnej oraz zabezpieczenie właściwego rozwoju narodowego i udziałów samych Chińczyków<sup>2</sup>. W obszarze związanym z zachowaniem integralności terytorialnej zaznacza się wyraźnie problem Tajwanu. Podstawą tej polityki pozostaje formuła „trzech nie”, zgodnie z którą Pekin sprzeciwia się niepodległości Tajwanu, nie uznaje formuły jednych Chin i jednego Tajwanu i nie zgadza się na członkostwo Tajwanu w ONZ i innych organizacjach międzynarodowych. W odniesieniu do wyspy i przeprowadzanego procesu zjednoczeniowego realizowana jest sukcesywnie strategia działań polegających na cierpliwym wywieraniu nacisku na władze Tajpej.

W drugiej połowie lat 90. polityka dotycząca bezpieczeństwa, obok znanych już wcześniej elementów świadczących o przywiązaniu do pięciu zasad pokojowego współistnienia oraz kreowania w świecie wielu punktów odniesienia, została uzupełniona o nowe kwestie. Ministrowie spraw zagranicznych i obrony Qian Qichen oraz Chi Haotian, przedstawiając założenia „Nowego pojęcia bezpieczeństwa” (New Security Concept), wskazywali na konieczność wytworzenia wielostronnych struktur bezpieczeństwa, a także budowy przyjaznych i trwałych relacji z innymi krajami, opartych na równości i wzajemnym szacunku. W dalszej kolejności postulowali podtrzymywanie rozwoju gospodarczego i rozszerzanie wymiany z innymi krajami w celu wzmacniania współzależności interesów, stwarzających silną ekonomiczną bazę dla bezpieczeństwa w regionie. Podkreślono wówczas konieczność rozwiązywania sporów z użyciem środków pokojowych, kładąc nacisk na dialog i współpracę<sup>3</sup>. Wprowadzenie nowych elementów do chińskiej wersji bezpieczeństwa międzynarodowego stanowiło odpowiedź na sytuację, jaka wytworzyła się po upadku Związku Radzieckiego i załamaniu się świata dwubiegunowego. Sprzeciw wobec dominacji Stanów Zjednoczonych i ich polityki wzmacniania sojuszy w poszczególnych częściach kontynentu azjatyckiego pobudziły zmiany w dotychczasowej strategii Pekinu wobec państw bliskiego sąsiedztwa.

Chiny firmują obecnie politykę opartą na dobrosąsiedzkich stosunkach z krajami Azji i Pacyfiku, szczególnie uwypuklając zasadę równości i nieingerencji. Pekin kładzie nacisk na kwestie odpowiedzialności w sferze międzynarodowej, dlatego też na pierwszym planie pojawiają się hasła współpracy i budowy zaufania. Ten pogląd został znakomicie zaprezentowany w książce *China Does Not Want to Be Mr. No*, w której autor Shen Jiru pisał, że konfrontacyjny charakter relacji amerykańsko-radzieckich w okresie zimnej wojny prowadził jedynie do wzrostu napięcia. Pekin w tej sytuacji nie zamierza podążać śladami Moskwy, zamiast tego powinien samodzielnie kreślić założenia własnej polityki zagranicznej, która winna charakteryzować się racjonalnym i pokojowym podejściem. Niechęć do stania się drugim panem „Nie” ma świadczyć o odpowiedzialności i gotowości do współpracy<sup>4</sup>. Takie założenie znalazło pełne od-

<sup>2</sup> *China's National Defense in 2008*, Information Office of the State Council of the People's Republic of China, January 2009, Beijing, Xinhua, 20.01.2009.

<sup>3</sup> *Opening Statement By H.E. Mr. Qian Qichen Vice Premier and Minister of Foreign Affairs People's Republic of China*, ASEAN Regional Forum (ARF), Subang Jaya, 27.07.1997, <http://www.shaps.hawaii.edu>.

<sup>4</sup> Shen Jiru, *Zhongguo Budang Bu Xiansheng: Dangdai Zhongguo de Guoji Zhanlue Wenti* (China Does Not Want to Be Mr. No: Problems of International Strategy for Today's China), Jinri Zhongguo Chubanshe, Beijing 1998, s. 62.

zwierciedlenie w dokumencie *China's Peaceful Development Road*, opublikowanym w grudniu 2005 r., w którym znalazły się twierdzenia o tym, iż wszystkie państwa powinny, poprzez dialog i współpracę promować zasady demokracji w relacjach międzynarodowych, uwzględniając zapisy Karty Narodów Zjednoczonych oraz pięć zasad pokojowego współistnienia. Konsekwencją tego są działania na rzecz promocji multilateralizmu i wzmocnienia roli ONZ w rozstrzyganiu zagadnień w skali globalnej, jak również odejścia od mentalności zimnowojennej i rozwijania nowej koncepcji bezpieczeństwa, opartej na zaufaniu, wzajemnych korzyściach, równości i współpracy. Podstawą tego schematu ma być budowa mechanizmu bezpieczeństwa zbiorowego, który ma stanowić zabezpieczenie przed wybuchami wojen i konfliktów, jak również eliminować zagrożenia pojawiające się w takich obszarach jak działalność terrorystyczna, kryzysy finansowe czy katastrofy naturalne. Chiny, propagując te tezy, występowały jako faktyczny rzecznik krajów rozwijających się. Mówiąc o konieczności urzeczywistniania zasady sprawiedliwości społecznej, przynoszącej korzyści wszystkim krajom, wskazywały, że państwa rozwinięte winny w szerszym zakresie wziąć odpowiedzialność za sprawy globalne. Najważniejsza i, jak się wydaje, najbardziej atrakcyjna dla krajów rozwijających się teza chińskiej wersji pokojowego rozwoju mówi o tym, że wszystkie państwa winny respektować prawo innych do wyboru własnej drogi rozwojowej. W myśl tego założenia budowa harmonijnego świata (*hexie shijie*) ma opierać się na współistnieniu wszystkich cywilizacji, co stanowi argument na rzecz tego, że Chiny respektują różnorodność świata<sup>5</sup>.

W czasie XVI Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w 2002 r. sekretarz generalny partii i przewodniczący ChRL Jiang Zemin mówił o tym, że każdy kraj powinien posiadać prawo samodzielnego kreowania strategii rozwojowej. Państwa reprezentują różne cywilizacje, różne systemy polityczne oraz różne drogi rozwojowe. Szanując tę różnorodność i prawo innych krajów do dokonywania wyborów bez obcej ingerencji, należy położyć nacisk na poszukiwanie wspólnych płaszczyzn porozumienia<sup>6</sup>. W podobnym tonie brzmiał głos Hu Jintao, następcy Jianga, w trakcie kolejnego XVII Zjazdu KPCh w 2007 r., kiedy przywołał istotną zasadę chińskiej polityki mówiącą o tym, że wszystkie kraje, niezależnie od wielkości, siły czy bogactwa, są równe. Podkreślił jednocześnie, że Chiny respektują prawo innych państw do niezależnego wyboru własnej drogi rozwoju, stojąc na stanowisku nieingerowania w ich wewnętrzne sprawy<sup>7</sup>. Współcześnie Chiny pretendują do występowania w roli obrońcy interesów krajów biedniejszych. W czasie Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, 28 stycznia 2009 r., premier Chin Wen Jiabao mówił o konieczności wytworzenia nowego globalnego ładu gospodarczego w obliczu pogłębiającego się kryzysu na światowych rynkach finansowych. Podróż Wena w Europie odbywała się pod znamienym hasłem „budowania wzajemnego zaufania”. W jego kluczowym przemówieniu wygłoszonym w Davos wzywał do przejścia przez kraje bogate większej odpowiedzialności za za-

<sup>5</sup> Szerzej zob. *China's Peaceful Development Road*, December 2005, [w:] *Zhongguo Zhengfu Baipishu (2005–2006)*, (White Papers of Chinese Government), Information Office of the State Council of the People's Republic of China, Foreign Languages Press, Beijing 2007, s. 417–419.

<sup>6</sup> *Jiang Zemin Report at 16th Party Congress*, Xinhua, „People's Daily”, 18.11.2002.

<sup>7</sup> Hu Jintao, *Hold the Great Banner of Socialism With Chinese Characteristics and Strive for New Victories in Building a Moderately Prosperous Society in All Respects*, Report to the Seventeenth National Congress of the Communist Party of China on October 15, 2007, *Documents of the 17th National Congress of the Communist Party of China*, Foreign Language Press, Beijing 2007, s. 60.

istniałą sytuację. Zdaniem Wena, to właśnie te państwa winny odgrywać zasadniczą rolę w kontekście łagodzenia skutków kryzysu<sup>8</sup>.

Określony katalog wzorców proponowany przez Pekin został utrwalony na przestrzeni dziejów. Chiny stoją na stanowisku, że modele wypracowane na Zachodzie, nie muszą być powszechnie akceptowane. Warte podkreślenia są w tym miejscu odwołania do wartości azjatyckich, idei, które zostały w pełni sformułowane przez premiera Malezji Mahathira bin Mohammada 21 maja 1996 r. w czasie XXIX Międzynarodowego Zebrania Rady Gospodarczej Basenu Pacyfiku odbywającego się w Waszyngtonie. W przemówieniu zatytułowanym *Debata o wartościach azjatyckich* wskazywał na odmiennosc świata zachodniego daleką od uwarunkowań panujących w państwach azjatyckich. Stąd pojawia się potrzeba wzajemnego poznania bez podejmowania prób wartościowania wzorców proponowanych przez różne cywilizacje. Wartości azjatyckie stają się obecnie podstawą regionalnej tożsamości. Pojawia się wyraźne przeświadczenie, że sukcesy gospodarek azjatyckich w dużej mierze wynikają ze szczególnej roli owych wartości. W Chinach można zaobserwować zjawisko włączania we własny system obcych treści i przetransformowywania ich w duchu rodzimym. To konsekwencja historyczna tego kraju, Chińczycy bowiem od wieków zamieszkujący pośród obcych przejmowali niektóre elementy ich kultur, nadając im później chiński charakter. Przeświadczeni o własnej wyjątkowości sytuowali swój kraj w centrum globalnego układu, co rodziło z kolei istotne konsekwencje dla krajów sąsiadów. Pojęcie Państwa Środka (*Zhongguo*) oznaczało początkowo konfederację chińską, obejmującą różnorodne organizmy państwowe. W tym przypadku czynnikiem decydującym stała się wspólnota cywilizacji (konfucjańskiej)<sup>9</sup>. Istotnym rozróżnieniem od obcych była znajomość lub brak znajomości chińskiej (konfucjańskiej) kultury. O wspólnocie nie decydowały elementy rasowe, lecz właśnie przyjęcie określonych wzorców kulturowych. Samuel Huntington zwracał uwagę, że w blokach cywilizacyjnych poszczególne państwa często tworzą kręgi wokół ośrodka (-ów), w zależności od tego, jak blisko identyfikują się z danym blokiem i jednocześnie są z nim zintegrowane. Kraje zwykle dołączają do innych o podobnej kulturze, jednocześnie tworząc za zwyczaj przeciwwagę dla tych, z którymi nie posiadają wspólnych cech kulturowych. To w głównej mierze dotyczy państw-ośrodków, których siła sprawia, że przyciągane są kraje kulturowo podobne, a odstręczane kulturowo odmienne. W świecie opartym na cywilizacjach to państwa-ośrodki stanowią źródła porządku w ramach własnej cywilizacji, jak również w szerszej skali poprzez negocjacje ze swoimi odpowiednikami. W świecie zdominowanym przez państwa-ośrodki można wyodrębnić strefy wpływów. To wspólnota kulturowa stanowi czynnik legitymizujący przywództwo takich państw-ośrodków i ich role porządkujące wobec pozostałych państw-członków danego bloku oraz sił zewnętrznych i instytucji<sup>10</sup>.

Kultura chińska staje się czynnikiem jednoczącym ludność zamieszkałą kraj, jak również Chińczyków zamorskich. Przeważająca większość diaspory chińskiej, określonej mianem *huaren*, zlokalizowana jest w Azji Wschodniej. Stanowi ona bardzo istotny czynnik wpływu Pekinu wobec państw przyjmujących. Samuel Hughes wpro-

<sup>8</sup> Full text of Chinese premier's speech at World Economic Forum Annual Meeting 2009, Xinhua, „People's Daily”, 29.01.2009.

<sup>9</sup> M. Granet, *Cywilizacja chińska*, przeł. i oprac. M.J. Künstler, Warszawa 1973, s. 82.

<sup>10</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2003, s. 258-260.

wadził określenie „bambusowej sieci” (*Bamboo Network*) na podkreślenie wpływów przedsiębiorstw rodzinnych prowadzonych przez zamorskich Chińczyków w Azji Południowo-Wschodniej. Bambusowa sieć ma symbolizować rozległe więzi rodzinne, kontakty osobiste i łączność kulturową z macierzą. Większość małych przedsiębiorstw posiada powiązania z innymi przedsiębiorstwami podobnego rodzaju w krajach sąsiedzkich w obszarze Azji Południowo-Wschodniej. Stanowią one główne elementy tamtejszych gospodarek, wykazując duże zdolności adaptacyjne niemal w każdych warunkach. Mogą nie przestrzegać wszystkich regulacji rządowych czy też unikać restrykcji z uwagi na możliwość szybkiego przemieszczania zasobów, funduszy oraz ludzi z jednego kraju do innego. Chińczycy stanowią podstawowe źródło kapitału i przedsiębiorczości w Singapurze, Tajlandii, Malezji, Indonezji, Tajwanie, Hongkongu, Filipinach i w Wietnamie. W tych środowiskach bardzo żywa pozostaje etyka konfucjańska, wedle której rodzina stanowi tam zasadniczą jednostkę zarządzającą danym przedsiębiorstwem. Takie elementy jak lojalność, elastyczność, szybkość w podejmowaniu decyzji i niskie wydatki stanowią o sile rodzinnych firm. Cały mechanizm opiera się na wzajemnym zaufaniu. Tym samym pieniądze pożyczane są od członków rodziny lub przyjaciół na zasadzie zaufania. Wielkie transakcje podejmowane są na podstawie konsensusu i wspólnego porozumienia<sup>11</sup>.

Element chiński pod względem etnicznym zaznacza się wyraźnie w krajach Azji Południowo-Wschodniej. Nowe otwarcie w relacjach Chin z krajami sąsiedzkimi datuje się na początek lat 90., kiedy doszło do unormowania stosunków z Wietnamem, Singapurem i Brunei. Ważnym wydarzeniem była obecność chińskiego ministra spraw zagranicznych Qian Qichena w XXIV Spotkaniu Ministrów Spraw Zagranicznych ASEAN w lipcu 1991 r. Kilka lat później, w grudniu 1997 r. prezydent Chin Jiang Zemin uczestniczył w pierwszych nieformalnych szczytach ASEAN plus Trzy oraz ASEAN plus Jeden, w Kuala Lumpur w Malezji<sup>12</sup>. W jego przemówieniu wygłoszonym podczas tego forum pojawiła się propozycja ustanowienia partnerskich stosunków z krajami Azji Południowo-Wschodniej<sup>13</sup>.

Dużą rolę w kreowaniu polityki zagranicznej Chin wobec regionu odgrywa silnie obecna tam chińska diaspora. Tylko na tym obszarze zamieszkuje około trzydziestu milionów ludzi pochodzenia chińskiego. Największy procent tej społeczności znajduje się w Singapurze (76,8%)<sup>14</sup>, Malezji (23,7%)<sup>15</sup>, Brunei (11,2%)<sup>16</sup>, Tajlandii (14%)<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Szerzej zob. M.L. Weidenbaum, S. Hughes, *The bamboo network: how expatriate Chinese entrepreneurs are creating a new economic superpower in Asia*, New York 1996.

<sup>12</sup> Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) zostało założone w 1967 r. przez Filipiny, Indonezję, Malezję, Singapur, Tajlandię. W okresie późniejszym w składzie tej organizacji znalazły się kolejne kraje: Brunei (1984), Wietnam (1995), Laos, Birma (1997) oraz Kambodża (1999). ASEAN plus Jeden odnosi się do dziesięciu krajów Stowarzyszenia i Chin (10+1), z kolei ASEAN plus Trzy (10+3) obejmuje dodatkowo Japonię i Koreę Południową.

<sup>13</sup> *Towards a Good-Neighborly Partnership of Mutual Trust Oriented to the 21st Century*, Jiang Zemin President of People's Republic of China on the Informal China-ASEAN Summit December 16, 1997, Ministry of Foreign Affairs.

<sup>14</sup> *The World Factbook: Singapore*, 20 VI 2012, CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/sn.html>.

<sup>15</sup> *The World Factbook: Malaysia*, 20 VI 2012, CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/my.html>.

<sup>16</sup> *The World Factbook: Brunei*, 20 VI 2012, CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/bx.html>.

<sup>17</sup> *The World Factbook: Thailand*, 20 VI 2012, CIA World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/th.html>.

W pozostałych krajach Azji Południowo-Wschodniej liczba ta waha się od 1,5 do 3%. Pomimo posiadania obecnie tylko obywatelstwa kraju zamieszkania Chińczycy zamorscy nadal utrzymują bardzo silne więzi z krajem pochodzenia, pomimo że formalnie są obywatelami innego państwa. Problem podwójnego obywatelstwa został przez Chiny ostatecznie rozstrzygnięty w 1980 r. na mocy ustawy *Law of Nationality of the People's Republic of China*.

Istotną rolę w rozwoju relacji z krajami Azji Południowo-Wschodniej odgrywa strefa wolnego handlu (China-ASEAN Free Trade Area, CAFTA). Sam pomysł pojawił się stosunkowo wcześnie. W 2001 roku propozycja utworzenia strefy padła ze strony premiera Chin, Zhu Rongji. Plan ten zakładał stworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy Chinami a sześcioma najbardziej rozwiniętymi gospodarkami regionu (Brunei, Filipiny, Indonezja, Malezja, Singapur, Tajlandia) do 2010 roku, a pozostałymi czterema (Kambodża, Laos, Birma, Wietnam) do 2015 roku. Z dniem 1 stycznia 2010 roku zaczęło obowiązywać porozumienie o wolnym handlu z ASEAN. Utworzenie strefy doprowadziło do zdynamizowania dotychczasowych obrotów handlowych. Chiny szybko stały się głównym obszarem docelowym dla eksportu produktów pochodzących z Azji Południowo-Wschodniej. W 2011 roku wartość wzajemnych obrotów handlowych pomiędzy Chinami a ASEAN zamknęła się na poziomie 362,3 mld USD<sup>18</sup>. Aspiracje sięgają jednak znacznie wyżej, o czym świadczy zapowiedź przekroczenia pułapu 500 mld USD do 2015 roku, co wywindowałoby kraje ASEAN na pozycję lidera wśród głównych partnerów handlowych Pekinu<sup>19</sup>.

Główną rolę w handlu z Chinami w regionie Azji Południowo-Wschodniej odgrywają Malezja i Singapur. Ogromny wpływ Chin zaznacza się również w Indonezji, Tajlandii, Malezji, Filipinach czy Kambodży, gdzie przeważająca część tamtejszych gospodarek znajduje się w rękach diaspory chińskiej. Warte podkreślenia jest także sukcesywne odbudowywanie wpływów w takich krajach jak Wietnam czy Laos, z racji uwarunkowań historycznych nieufnych wobec polityki Pekinu. Chiny angażują się w szereg przedsięwzięć związanych z inwestycjami o charakterze długoterminowym w regionie, co ma przyczynić się do budowy pozytywnego klimatu wokół innych działań. Podkreślają zasadę nieingerencji w wewnętrzne sprawy drugiej strony oraz politykę równego traktowania wszystkich aktorów w sferze międzynarodowej niezależnie od potencjału i bogactwa, jakim dysponują. Chiny starają się wykształcić atrakcyjny model współpracy, posługując się retoryką obopólnych korzyści. Chiny realizują skutecznie swoją politykę w regionie, wykorzystując szeroką gamę różnorodnych instrumentów przejawiających się w działalności kredytowej, inwestycyjnej lub formach pomocowych. Najczęściej dokonują one inwestycji w lokalną infrastrukturę, połączenia komunikacyjne oraz inne sektory strategiczne z punktu widzenia interesu krajów przyjmujących (m.in. energetyczny, bankowy). Przykładem działań w tym zakresie może być deklaracja, jaka padła w czasie konferencji ekonomicznej w Boao Forum for Asia na wyspie Hainan, 18 kwietnia 2009 r., z ust premiera Wen Jiabao. Oznajmił wówczas, że Chiny przeznaczą 10 mld USD na działania związane z promocją projektów infrastrukturalnych w Azji Południowo-Wschodniej<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Bao Chang, *ASEAN, China to become top trade partners*, „China Daily”, 20.04.2012.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *China to set up \$10 bln fund to boost investment cooperation with ASEAN*, Xinhua, 18.04.2009.

Szczególnie interesujący pozostaje obszar związany z pozyskiwaniem surowców naturalnych, który sytuuje się w samym centrum celów polityki zagranicznej ChRL. Niewystarczająca ilość własnych zasobów zmusza Chiny do poszukiwania ich poza granicami kraju. Zasoby chińskie pozostają na zdecydowanie niewystarczającym poziomie, z uwagi na systematycznie rosnącą konsumpcję głównych surowców, takich jak ropa, gaz i węgiel. W przypadku węgla sytuacja nie jest nadmiernie niepokojąca, z uwagi na fakt, że chińskie rezerwy węgla pod względem wielkości ustępują jedynie amerykańskim i rosyjskim zasobom. Dodatkowo to właśnie Chiny są największym producentem węgla, odpowiadając niemal za połowę światowego wydobycia (49,5% w 2011 r.)<sup>21</sup>. Przy tych rozważaniach należy podkreślić, że i tu zaczynają się z wolna ujawniać problemy, zważywszy, że Chiny od kilku lat pozostają importerem węgla netto. O wiele większy problem związany jest jednak z pozyskiwaniem ropy naftowej i gazu ziemnego. Bardzo skromne zasoby własne tych surowców zmuszają Chiny do skierowania uwagi za granicę. Chiny już dzisiaj ponad połowę konsumowanej ropy muszą pozyskiwać z importu. W 2011 r. wielkość produkcji na poziomie zaledwie 4090 tys. baryłek dziennie nie pokrywała nawet połowy zapotrzebowania (konsumpcja wyniosła w tym samym czasie 9758 tys. baryłek dziennie)<sup>22</sup>. Analogiczna sytuacja dotyczy rynku gazowego, gdzie własna produkcja również nie równoważy konsumpcji. Produkcja gazu w 2011 r. wyniosła bowiem 102,5 mld m<sup>3</sup> przy konsumpcji na poziomie 130,7 mld m<sup>3</sup><sup>23</sup>. Co prawda, gospodarka chińska nadal opiera się przede wszystkim na węglu, jednak w perspektywie długofalowej zauważalny będzie systematyczny wzrost znaczenia innych surowców.

Strategia pozyskiwania surowców w świecie wskazuje, że Chiny starają się zdywersyfikować swoje źródła zaopatrzenia, zapewniając sobie długookresowe umowy dostaw. Nic więc dziwnego, że uwagę przykuwają również perspektywiczne rynki surowcowe w Azji Południowo-Wschodniej. Niektóre kraje regionu mogą odgrywać również istotną rolę w zabezpieczeniu dostaw surowcowych do Państwa Środka, mając na uwadze fakt, że znakomita większość ropy naftowej dociera do Chin drogą morską z Bliskiego Wschodu i Afryki. Terminale do odbioru surowców lokują się przede wszystkim w pasie wschodniego wybrzeża, co powoduje, że transportowce muszą przebyć długą trasę, będąc ciągle narażonym na ataki pirackie. Kluczowy problem pojawia się w odniesieniu do Cieśniny Malakka i ewentualnych problemów w przypadku choćby częściowego wstrzymania ruchu w tym obszarze.

Alternatywę w stosunku do morskich tras transportowych może stanowić Birma (Myanmar). W 2008 r. Chiny rozpoczęły budowę linii przesyłowych dla ropy i gazu o długości 1200 mil prowadzących z Portu Kyaukphyu (Sittwe) z okolic Zatoki Bengalskiej przez Birmę do Chin południowych. Rurociąg ma przecinać Kunming (Yunnan), Guizhou i prowadzić do Chongqing. Wartość inwestycji szacowana jest na 10,5 mld USD. Warto zaznaczyć, że projekt przewiduje dodatkowo budowę linii kolejowej, połączenia drogowego, drogi wodnej oraz modernizację Portu Kyaukphyu. Dzięki temu Pekin uzyskał trzydziestoletnie porozumienie z juntą wojskową rządzącą Birmą na przesył gazu z wybrzeża tego kraju do Państwa Środka. Możliwe jest, że w przyszłości

<sup>21</sup> *BP Statistical Review of World Energy*, VI 2012.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

Chińczycy będą chcieli wykorzystać powstałe linie do importu gazu i ropy z rejonu Bliskiego Wschodu oraz Afryki, co pozwoliłoby uniezależnić się od dostaw statkami poruszającymi się przez Cieśninę Malakka<sup>24</sup>.

W kontekście pozyskiwania surowców zainteresowanie budzą, z uwagi na duże zasoby gazu i ropy zlokalizowane pod dnem morskim, Wyspy Spratley i Wyspy Paracelskie. Archipelagi te zlokalizowane są na ważnym strategicznie obszarze globu w samym centrum Morza Południowochińskiego, na linii transportowej biegnącej przez Cieśninę Malakka w kierunku Cieśniny Tajwańskiej. Obszary te stanowią przedmiot sporów trwających od wielu dziesięcioleci. Wyspy Spratley (Wyspy Koralowce) obejmujące około 170 niewielkich wysepek, raf koralowych i ławic, zajmują powierzchnię 400 tys. km<sup>2</sup>, z czego łączna suma lądów zajmuje tylko niewielką jego część (niespełna 20 tys. km<sup>2</sup>). Do całości tego terytorium pretensje zgłaszają Chiny, Wietnam i Tajwan, natomiast do administrowania tylko jego częścią Brunei, Filipiny i Malezja. Z kolei Wyspy Paracelskie, obejmujące kilkanaście wysepek o powierzchni około 7,5 tys. km<sup>2</sup>, stanowią przedmiot sporu pomiędzy Chinami a Wietnamem.

Pekin sukcesywnie rozszerza obecność w Azji Południowo-Wschodniej. Wykorzystuje przy tej okazji szerokie instrumentarium gospodarcze w kontekście wpływania na kraje sąsiedzkie. Podejmowane przez Chiny działania stabilizacyjne w czasie kryzysów finansowych ugruntowały tę pozycję. Widać, że Pekin dba o wytworzenie pozytywnego klimatu wokół firmowanej przez siebie polityki sąsiedzkiej. Prowadzenie działalności inwestycyjnej, polityka kredytowa czy też szeroka oferta stypendialna, stosowane wobec państw azjatyckich, mają na celu utrwalenie w oczach cudzoziemców pozytywnego wizerunku Chin. Pekin preferuje działania z użyciem narzędzi charakterystycznych dla „miękkiej siły”. Często odwołuje się przy tej okazji do wspólnej tradycji i doświadczeń historycznych, co pozwala osiągać zamierzone cele.

---

<sup>24</sup> *China, Burma Sign Oil Pipeline Agreement, „The Irrawaddy”, 27.03.2009.*